

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
Ktoś P.
Gosy
Za wstawił
wzrost 56 cm, w
wagę 70 kg, w dłoń

ennik Białostocki

10
GROZ
Zł. 8.
Ktoś P.
Gosy
Za wstawił
wzrost 56 cm, w
wagę 70 kg, w dłoń

Ostatnie twierdze czerwonego Madrytu padają Badajoz i San Sebastian poddają się powstańcom Rząd madrycki myśli o ucieczce z kraju

PARYŻ, 14.8. — Przejęto dziś rano komunikaty i depesze z placu boju w Hiszpanii przynoszą szereg ważnych szczegółów.

świadczy, że szala wojny przechyliła się coraz bardziej na stronę powstańców.

Badajoz, które przez tyle dni bronilo się przed atakami wojsk powstańczych, znajduje się w przededniu kapitulacji. Nocą dzisiejszej na ulice miasta wtargnęło kilka oddziałów pachoł powstanców. Połowa miasta znajduje się już w rękach gen. Mola. Na gruncie portugalskiej stycieć niestanny grzmot strzelców; walki toczą się na ulicach. Do wieczora Badajoz zostanie prawdopodobnie całkowicie opanowane przez powstańców.

dzina wkroczenia wojsk powstańczych. Komitety rewolucyjne wydaly odezwy, wzywając mieszkańców, aby się kryli w piwnicach przed granatami artylerii powstańczej i bombami lotniczymi. Milicji zabroniono ostrzeliwać samoloty powstanców, aby nie zmuszać ich do odwetu i bombardowania miasta.

Gen. Gamelin na Zamku Specjalna audjencia u P. Prezydenta R. P.

W związku z pobycem francuskiego szefa sztabu, gen. Gamelina w Warszawie, przyszedł do Prezydenta Rzeczypospolitej, który przyjął Generalissimusa wojsk francuskich na specjalnej audjencji.

na Zamku, poczem zatrzyma go na śniadaniu. Jak słychać, audjencia ta ma się odbyć w dniu jutrzejszym.

Dwugodzinna konferencja polskich i francuskich wojskowych

Czwartkowe popołudnie pobyty gen. Gamelina w Warszawie, pomiędzy śniadaniem, wydanym na cześć do stołowego gościa przez ministra gen. Kasprzyskiego, a przyjęciem wieczornym w ambasadzie francuskiej, wypełnione było konferencją w generalnym inspektoracie sił zbrojnych.

kontynuowane będą w dalszym ciągu podczas dalszego pobytu gen. Gamelina w Polsce.

W konferencji tej ze strony francuskiej wzięli udział: gen. Gamelin, gen. d'Arbonneau, oraz przebywający w Polsce oficerowie francuscy.

Gen. Gamelin w Rembertowie

Ze strony polskiej udział w konferencji wzięli: gen. Śmigły - Rydz, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, generałowie do prac przy G. I. S. Z. i wyżsi oficerowie sztabu głównego.

Rano gen. Gamelin w towarzystwie oficerów polskich i towarzyszących mu oficerów francuskich wyjechał do centrum wyszkolenia pachoł w Rembertowie.

Konferencja trwała przeszło dwie godziny.

Wieczorem gen. Gamelin podejmowany był obiadem przez min. spraw zagranicznych p. Józefa Becka.

Rocznica zwycięstwa

Święto żołnierza, które obchodzimy w rocznicę wiekopomnego zwycięstwa sierpniowego 1920-go roku, jest dniem triumfu i radości.

Jest zarazem świętem wyzwolenia Europy przed widmem bolszewizmu, które wówczas przeciągało nad światem, a czynem zbrojnym Polski zostało na wschód od jej granic wyparte. Gra bowiem, jaka wtedy podjął III Międzynarodówka, szła o większą stawkę niż o podbój Polski. Szło o rozpętanie rewolucji światowej, o z bolszewizowanie wyčerpanej czterolatnią wojną światową Europy zachodniej. Polska stanowiąca barierę, po której zdruzgotaniu miał nastąpić triumfalny pochód doktryny komunistycznej w głąb Europy.

Uzmawiała bowiem nam ten dzień decydująca chwila w naszych dziejach — walkę, która przesażona o bycie i granicach Polski. Geniusz Wodza Naczelnego, bohaterki wysiłku i ofiarności żołnierza polskiego pozwoliły nam rozgromić wroga i utrwalić wolność Polski.

Równocześnie rocznica ta uzmawiała wspaniałą chwilę jedności w społeczeństwie, która była jednym z głównych czynników zwycięstwa. Dopiero bowiem wtedy, gdy ta wspólnota przejawiała się, gdy robotnik, rzemieślnik, handlowiec, pracownik umysłowy i młodzi, — kolna zwały się duchowo i fizycznie w wielkim wysiłku obrony Polski — mógł Wódz Naczelny z naszego pogotowia zbrojnego uczynić taran, którym rozkruszył napór wroga i oczyścił ziemię polską od inwazji nieprzyjacielskiej.

Święto 15-go sierpnia jest więc świętem całego społeczeństwa świętem zwycięstwa ducha wspólnoty i jedności.

Kto tego charakteru rocznicy sierpniowej nie uznaje, kto nie święcić pragnie jako triumfu tego zwycięstwa, ten czy owej warstwy, tego czy owej ugrupowania — fałszuje wprost sens rocznicy sierpniowej, daje jej piętno wręcz przeciwnie temu, jakie posiadały przełomowe dni w sierpniu 1920 roku.

San Sebastian oczekuje powstańców

Niedaleko La Rhoda oddział wojsk marokańskich zniszczył kolumnę milicjantów, zdobywając 7 karabinów maszynowych i wiele innego materiału wojennego. W Puente Herniz, zdobyty wieczór, powstańcy znaleźli większą ilość złotych czerwonych sowiczków.

Rząd szykuje się do ucieczki

Radjostacja w Burgos donosi, że również w Walencji, jak i w Alicante, stoi stale pod parą okret wojenny, na którym rząd zamierza uciec w wypadku zajęcia Madrytu przez powstańców.

Czerwono-złoty sztandar godłem zwycięskich powstańców

PARYŻ, 14.8. — Radjostacja powstańcza w Sewilli potwierdziła dziś rano wiadomość o zupełnym zniszczeniu przez samoloty powstańcze kolumny „Jame I” w porcie Malaga.

Ze środków jakoby absolutnie nowego otrzymano w Lizbonie wiadomość, że rząd hiszpański zwrócił się do jednego z mocarstw obcych z prośbą o pośredniczenie pomiędzy powstańcami a legalnym rządem hiszpańskim.

Posiłki, które wyruszyły z Algeciras, posuwają się szybko w kierunku Malagi. Akcja wojsk gen. Franco rozwija się w obszarze trynady pomyślne. Wojska rządowe

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Dziś w numerze Abela loterii

Atak serca po przegranej hierownika polskiej szabli

BERLIN, 14.8. — Tel. wł. — Po przegranym meczu szermierczym z Niemcami jeden z najlepszych naszych szermierzów i długoletni kierownik zespołu Adam Papee dostał ataku sercowego i karetka sanitarna została odwołana.

do swego mieszkania we wsi olimpijskiej.

Sprawozdania, reportaże, feljetyony i zdjęcia fotograficzne od naszych specjalnych wysłanników na Olimpiadę — na str. 1 i 2-cj

Grający moment pod bramką polską



Mecz piłkarski Polska — Norwegia o brązowy medal zakończył się naszą przegraną w stosunku 2:3. Oto bramkarz Albanski chwytając niebezpieczny strzał.

„Ułani, ulani, malowane dzieci”...



Jerzy Kossak: ULAN

Nareszcie znowu zwycięstwo! Wioslarze zdobywają brązowy medal

W dwójkach podwójnych poszło nam nareszcie miecze: zdobyliśmy brązowy medal — trzeci na Igrzyskach, Verey i Ustupski zajęli trzecie miejsce w czasie 7:36,2 za Anglią 7:20,8 i Niemcami 7:26,2 a przed Francją 7:42,3, Szwajcarią 7:44,8 i Australią 7:45.

Na polskim podwórku zwycięstwo! W dwójkach podwójnych poszło nam nareszcie miecze: zdobyliśmy brązowy medal — trzeci na Igrzyskach, Verey i Ustupski zajęli trzecie miejsce w czasie 7:36,2 za Anglią 7:20,8 i Niemcami 7:26,2 a przed Francją 7:42,3, Szwajcarią 7:44,8 i Australią 7:45.

Natomiast w finale dwójki bez sternika Polska (Rozuchowski, Kubiński), zajęła ostatnie miejsce o 25 sek.

Do półfinałów przodowali się tuż tylko Szwajcarijczyści, którzy w grupie III i Szwajcarijczyści, którzy w grupie IV.

Kampanja przeciw Trockiemu nacionalistów norweskich

(Telegram własny)

KOPENHAGA, 14.8.

W Oslo odbyło się wielkie zgromadzenie narodowców, na którym uchwalono domagać się natychmiastowego wydalenia Trockiego z Norwegii.

działalności wytworowej w Norwegii. Wili Trockiemu pod Oslo pilnowało go rozstawione posterunki policji, nacionalisci grozili bowiem, że tak obrażają mu życie, iż dobrowolnie opuści Norwegię.

Na wiecu, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, przywódcą norweskich partii nacionalistycznych, Hartz oświadczył, iż udało się w ostatnich czasach podnieść rozmowy telefoniczne, które Trocki prowadził z zagranicą, a które świadczyły o jego

Kto prowadzi po dwunastu dniach Olimpiady

Kraj	punkty	medale	medale	medale
1. Niemcy	283 3/4	21	19	25
2. U. S. A.	282	17	14	8
3. Szwecja	128 1/10	6	5	8
4. Finlandia	118	5	6	6
5. Włochy	111 1/2	6	4	5
6. Francja	97	5	6	4
7. Japonia	90 3/5	4	4	5
8. Holandia	84 1/2	4	3	5
9. Anglia	84 1/10	3	6	2
10. Szwajcaria	75 1/2	1	8	3
11. Austria	76 1/5	3	4	3
12. Czechosłowacja	62 1/10	3	5	—
13. Węgry	57 1/10	6	1	3
14. Kanada	53 1/10	1	2	1
15. POLSKA	29 6/10	—	2	3
16. Estonia	29	2	1	3
17. Egipt	27	2	1	2
18. Norwegia	26	1	2	1
19. Argentyna	18	1	1	—
20. Turcja	12	1	—	1
21. Danja	11	—	—	1
22. Litwa	9	—	1	1
23. Belgia	8 1/2	—	—	1
24. Jugosławia	8	—	1	—
25. Filipiny	7	—	—	1
26. N. Zelandia	6	1	—	—
27. Grecja	6	—	—	—
28. Australia	4	—	—	1
29. Meksyk	4	—	—	1
30. Brazylja	4	—	—	—
31. Luksemburg	3	—	—	—
32. Chile	3	—	—	—
33. P. Afryka	1	—	—	—
34. Portugalia	1	—	—	—

Pierwsze miejsce 6 punktów, drugie 5 punktów, trzecie 4 punkty, i t. d.
W tabelce niniejszej nie uwzględniono wyniku szabli, który nadrobił zbyt późno.

Bank Polski 97, Warszawa 14.90, Lf-
pop 12.75, Starachowice 34, Haberbusch 39.5

Nasza specjalna obsługa z XI Olimpiady w Berlinie

Dziękuję za naukę...



13-letnia Marjola Gestring po zdobyciu złotego medalu za skok z trampoliny czule się tuli do swego trenera.

Przegraliśmy z Kanadą walczymy z Meksykiem Jan Erdman telefonuje:

BERLIN. 13.8. Do tylu niepowodzeń dnia dzisiejszego dochodzi jeszcze porażka koszykarska. Zespół Polski uległ w półfinale Kanadzie, w stosunku 15:42 (6:25).
Jutro walczymy z Meksykiem, który przeszedł w drugim półfinale z USA, o trzecie miejsce i medal brązowy. Sądząc z dotychczasowych wyników i obserwacji, w spotkaniu tem nie posiadamy wielkich szans na zwycięstwo. Drużyna amerykańska przewyższa bowiem Europejczyków o całą klasę.
Mez z Kanadą należy podzielić na dwie części. W pierwszej próbcie naszy byli od nas o klasę lepsi.
Po przerwie drużyna nasza zaczyna dochodzić do głosu. Walka nie wygląda już tak beznadziejnie. Prowadzimy nawet 4:1, a potem 6:5. Potem jednak rutyna Kanadyzcyków wzięła znów górę. Ostateczny wynik 42:15 dla Kanady.

Kto walczy? Sędziowie czy bokserzy? Polus ma przewagę i przegrywa

Kazimierz Gryżewski telefonuje:

BERLIN.

Balagan na olimpijskim turnieju bokserkim przechodził już wszelkie granice. Sędziowie rozpanoszyli się w Deutschlandshalle i zabawiali się w wydawanie najbardziej nieprawdopodobnych orzeczeń. Jest to poprosu konkurs błędów i niedorzecznych omyłek, a nie turniej bokserki!

Nigdy nie można przewidzieć, jaki wyrok zapadnie. Nawet zwycięstwo przez k.o. nie jest zupełnie pewne. Sędziowie bowiem mogą ogłosić ofiarę leżącą na deskach, jako zwycięzcę... na punkty!

Takie prowadzenie turnieju może doprowadzić tylko do przekonania się, że nie warto brać udziału w międzynarodowych turniejach bokserkich, gdzie zwycięstwa odnoszone są nie na ringu, lecz przy jedynym sędzie. Chyba, że się ma piety w Związku. Tak jak Węgry.

Polus walczył dziś z Argentyńczy-

klem Casanovase. Był lepszy, choć sędziowie byli innego zdania. Ale trudno. Ogłoszenie sędziów niemi na Olimpiadzie ogłasza. Trzeba znieść zęby i milczeć.

Polus był bokserem lepszym i wszechstronniejszym. Górował on nad przeciwnikiem technicznie i taktycznie. Argentyńczyk miał może nieco mocniejszy, ale za to niecelny cios.

Polak rusza się od razu do ataku i nie odchodzi inicjatywy ani na chwilę. Argentyńczyk broni się rozpaczliwie, ale stosunek ciosów w tej rundzie jest cominimally 2:1 na korzyść Polusa.

W drugim starciu Polak powiedział jeszcze swoją przewagę. Walka jest szybka, ostra, ale bardzo fair. W trzeciej rundzie Argentyńczyk powoli dochodzi do głosu. Ciosy jego są jednak niecelne. Polus broni się świetnie. Oczekujemy wartytu ze spokojem. Ale... sędziowie ogłoszą zwycięstwo Casanovasa!

Polus wraca do statni ze zwieszoną

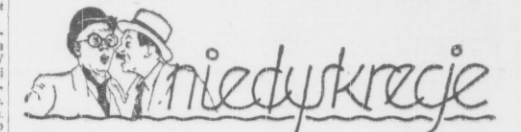
głową.

— Czego oni ode mnie chcieli? — skarży się. — Czy zwyciężyć można tylko przez k.o.? Przecież cały czas, a on wygrał! Za co oni dają punkty? Za technikę? Za mowę cios? Za krycie się? Nie. Chyba tylko za... piękne oczy! Tak balagan może się zdarzyć gdzieś na zapadłej prowincji. Ale na Olimpiadzie — to wstyd!

Sobokowiak przegrał ćwierćfinalową walkę z Amerykaninem Laurie. Było

to spotkanie niezwykle interesujące. O zwycięstwie zdecydowało dopiero ostatnie starcie.

W pierwszej rundzie Polak trafia pod koniec rundy Lauriego tak mocno, że rzuca go od przegranej kongo. W drugim starciu siły się powoli wyrównują. Laurie przychodzi do siebie i zaczyna atakować. Polak natomiast słabnie. Ostatnia runda należy wygrać nie do Amerykanina. Zwycięża na punkty Laurie.



Panna Mastenbrock na Olimpiadzie



holenderska żenska drużyna olimpijska pierwszy swój wieczór po przybyciu do Berlina spędziła na przedstawieniu rewolucji w Winterpalast. Tam to w czasie przerwy, do jednej z członkiń ekipy holenderskiej — 17-letniej panny Henryki Mastenbrock — podeszła jakaś młoda, wytworna dama i przedstawiła się: — Jestem Eleonora Holm-Jarret. Zapewne słyszała pani o mnie... Ogromnie mi zależy na tym, aby pani wygrała 100 metrów. Konieczne musi pani pobić moje rekordy!

To mówiąc, wcisnęła zdumionej Holenderce do ręki jakiś przedmiot — i szybko odeszła.
Przedmiotem tym była... łapka zajęcy, słynna maskotka Eleonory Holm. Nie wiadomo czy pomogła maskotka pani Holm - Jarret, czy poprostu doskonała kondycja i masywna konstrukcja młodziutkiej holenderskiej pływaczki — dość, że panna Henryka Mastenbrock istotnie zdobyła złoty medal olimpijski.

Panna Mastenbrock podeszła z Rotterdamu, gdzie uczęszcza do żeńskiej szkoły przemysłowej. Sportem zajmuje się od najmłodszych lat, zwłaszcza pływaniem. Trenerką jej jest znana w tamtejszych kołach sportowych „mama Braun” — matka głośnej ongiś holenderskiej pływaczki Marjory Braun.

Pani Braun przyjechała do Berlina razem z matką Henryki i obie opiekują się swoją pupilką gorliwie. Gdy panna Henryka startuje, obie damy podnoszą nieludzki wrzask, rozgorączkowane biegają wzdłuż basenu, dopinając pływaczki okrzykami i jakimiś dziwnymi gestami rąk, czyniąc wrażenie osób nieprzytomnych.

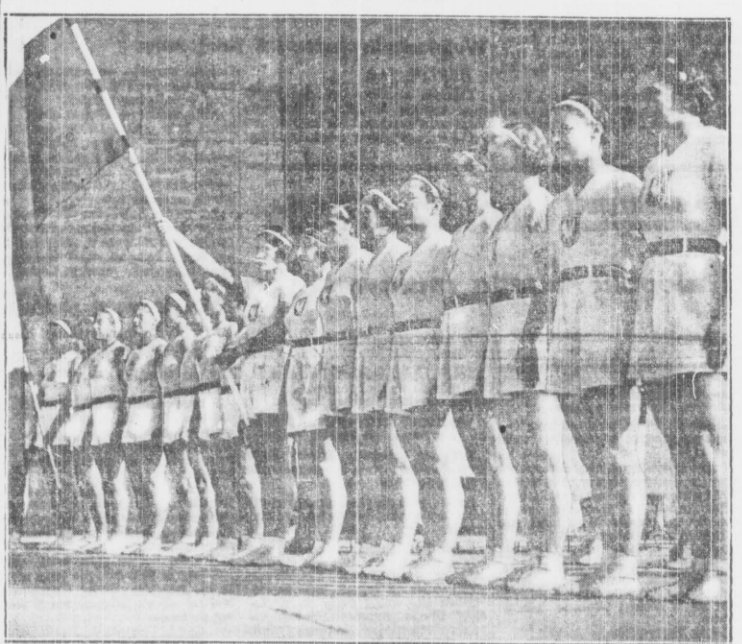
W przerwach — plotkują. Na skapanych w wodzie pływaczki, rywalizacji panny Mastenbrock, nie zostawiają, rzecz można, jednej suchej nitki.

Mama Mastenbrock jest jeszcze damą — jak to się mówi — w kwiecie wieku. Gdy przybyła w towarzystwie swej córki, do Berlina na Olimpiadę, zniknęła gdzieś od razu na całe 10 godzin. Okazało się, że była w Neubabelsberg pod Berlinem, niemieckim Hollywood, gdzie znajduje się atelier Uly. Pani Mastenbrock, która jest namalowaną wieloletnią kłosa, a bardziej jeszcze — Willy Fritsch, spędziła cały dzień w Neubabelsberg w nadziei, że uda się jej spotkać swego ulubionego gwiazdora. Spotkała ją jednak zawód.

Rychto już wszelkie wynagrodzenia go sobie z nawlarką. Willy Fritsch bowiem przybył na stadion pływacki w dniu startu panny Henryki i był świadkiem jej zwycięstwa. A potem pozwolił się sfotografować w towarzystwie młodej mi strzyżki i jej mamy.

Fotografia ta jest przedmiotem dumy panny Mastenbrock. Córka natomiast nie entuzjastycznie się tem dziełem. Jej ulubionym filmowym jest — Clark Gable.

Argus.



prezentują się publiczności przed rozpoczęciem zawodów gimnastycznych. Za nimi drużyna jugosławińska.

103

A. Rymowicz

Porachunki milionerów

Powieść z życia współczesnej Warszawy

Dyr. koncernu Zawiejski został zabity w swym gabinecie. Młody Erynbek, asystujący mu zarządem tej zbrodni opowiada emerytowanemu komisarzowi Kowalskiemu, który prowadzi śledztwo, o danych przynależności do Ameryki.

Erynbek i Zawiejski, zwany „Rekinem”, wydobywali do spółki złoto. Wspólnicy realizowali o wyglądzie Matysa, z adresem w kieszonce Erynbeka. „Rekin” oskarża go o zabójstwo i morderstwo. Gdy Erynbek przybył w więzieniu, Matysa ma wrozić dziecku i przekonana o śmierci męża wychodzi za „Rekina”.

Zanim Erynbek opuści więzienie, Matysa umiera, wydając na świat dziewczynkę Hanka. „Rekin” przychodzi z dzieckiem do Europy.

Odsiada rozpoczęła się walka finansowa dwóch śmiertelnych nieprzyjaciół zakonczona tajemniczą śmiercią „Rekina”.

Hanka Zawiejską podejrzewa swego męża o zdradę i umawia się z komisarzem Kowalskim w ukryciu, aby pokazać mu jakiś tajemniczy list...

Hanka Zawiejka siedziała przy stoliku ukrytym w wielkiej wazonie. Panna Józefa powitała niecierpliwie. Nie mogła się doczekać, kiedy odejdzie kelner, przyjdzie zamówienie na półczarne kawy.

— No, słucham... Niechże pani opowiada dzieje swego dramatu — powiedział pan Józef niechętnie.

— Panie komisarzu, pan sobie lekceważy to,

co chce panu powiedzieć. Myśli pan, że to moja jakaś czysto osobista sprawa... To nie tylko chodzi o zdradę... To coś poważniejszego i mam przekonanie, że wiąże się za sprawą morderstwa.

Pan Józef sceptycznie pokręcił głową.

— Niech pan to przeczyta — powiedziała Hanka, otwierając swą torebkę i wyjmując jakiś list, mocno zmieszony i pobrudzony.

Charakter pisma był kobiecy. Duże, szybko stawiane litery. Pan Józef przeczytał:

„Bede dzisiaj w wiadomym miejscu o godzinie siódmej. Musisz być koniecznie. Jestem śledzona. Zna twoja podejrzawa napewno, więc bądź ostrożny”.

List był bez podpisu. Pan Józef obejrzał papier — ćwiartka odcięta z większego arkusza. Siegnął po kieszonkową lupę i raz jeszcze zaczął się przyglądać. W lewym dolnym rogu znalazł niewielką plamkę, zamazany odcisk palca pozwalającego taśmą maszynową do pisania. To było ważne spostrzeżenie...

Spojrzał zamyślony na Hanka, której oczy wyrażały najwyższy niepokój. Kącieli się drżały, jakby do placu. Niecierpliwie czekała pierwszych słów komisarza.

— Odsie pan ten list znalazła?

— Nie znalazłam go nigdzie... Przyniesiono do domu... Posłaniec... Powiedział, że to pilne. Mąż nie było w domu. Wziłam list do ręki i... Spuściła oczy, zawstydzona. Trudno było przyznać się do przegladania cudzych listów. Ale zdecydowała, że wobec grozy odkrycia jest usprawiedliwiona.

— Rozwrała pani kopertę?

— Nie. Właśnie, że Bogu dzięki, była źle zaklejona. Poprostu samym tylko brzękiem. Wystarczyło lekko palcem podważyć... O, proszę, niech pan patrzy — koperta jest cała.

Pan Józef wziął kopertę do ręki, wsunął do niej list i zakleił starannie.

— Niech pani to odda mężowi — powiedział — Jaki? Oddać mu i — nie więcej?!

— Nie więcej! Musi pani udać, że nie czytała pani tego listu. Nie brałby udziału w tem zamaskowaniu męża, bo zawsze przez prostą, męską solidarność jestem po stronie mężczyzny, gdyby nie to, że jestem pewny wierności pani małżonka. Tu o coś innego chodzi... O zdradę może pani być spokojna.

— Ach, pan mnie tylko tak uspokaja... Jestem pewna, że w tem coś jest...

— No, a niech mi pani powie, czy ma pani jakieś konkretniejsze podejrzenia? Ktoby tu mógł być w kregu podejrzeń?

— Nie wiem. Myślę, że może któraś z koleżanek biurowych męża...

— Zobaczymy. Wątpię bardzo... Niech więc pani zrobi, jak mówię — odda list jakiegdyś nigdy nie. Niech pani tylko obserwuje męża, jak się zachowa.

Tak się umówili. Hanka, uspokojona nieco, pojechała komisarza.

— Zatelefonuj mi pani swoje spostrzeżenia. Będzie wieczorem w domu...

Wieczorem Hanka zadzwoniła ze szczegółowym raportem. Sprawa nabierała istotnie wyglądu bardzo dziwnego. Było więc tak: małżonek odebrał list przy obiedzie. Hanka umyślnie oddała mu go w chwili, gdy siedząc naprzeciw mogła kontrolować każdy gest. Rozwrała kopertę. Przeczytała. Głęboka bruzda zastanowienia rozleciała mu czoło. Przeczytał jeszcze raz. Pobladł. Hanka rzęzy, że pobladł napewno. Spojrzała na nią, ale udawała, że zajęta jest swoim talerzem. Schowała list i kopertę do kieszeni. Przez długą chwilę nie odzywał się ani słowem. Był najwidoczniej bardzo zaambarasowany. Zdecydowała więc, że trzeba spowodować ostateczne wyjaśnienie sytuacji.

— Chciałabym dzisiaj pójść do teatru... „Cyrylika” jest podobno wyśmienity.

— Do teatru? — powtórzył w zamyśleniu. — A może to i dobra myśl...

— Wierzę posłuchać — nacierała, nie wiedząc jeszcze. Jaki, przecież w liście wyznaczona była godzina siódma... Niema więc zamiaru iść tam?

— Owszem, pójść z tobą. Mam nawet pewne posiedzenie, ale odwołam je...

I zdawałoby się, że wszystko jaknajlepiej. A tymczasem...

— Niech pan sobie wyobrazi, co było dalej — ciągnęła Hanka dalej swe opowiadanie. — W jakiejś pół godziny potem, siedzieliśmy u męża w gabinecie przy czarnej kawie... Zadzwoił telefon. Mąż wstał słuchawkę... Już po pierwszych słowach, które musiał usłyszeć, wydał mi się bardzo zmieniony. Bakał coś niezrozumiale... Wreszcie zakończył rozmowę takim tajemniczym zdaniem: „No więc dobrze. Przyjdę”. Coś mi tknęło, że to ma związek z owym listem. Gdy usiadł obok mnie, wcale się nie wysił na jakieś tłumaczenia, czy przeproszenia. Powiedział poprostu: „Niestety, mój złotko, nie będę mógł iść z tobą do Cyrylika... Wypadło mi właśnie coś...”. Opanowałam się, jak umiałam, żeby nie dać poznać po sobie, że coś wiem. I oto, przed kilku minutami mąż wyszedł z domu.

— Dobrze. Niech pani będzie spokojna — powiedział pan Józef. — Może pani prawie ręczyć, że nie chodzi tu o żadną zdradę. Sprawa jest inna. Obawiam się dużo ważniejsza. Ja to wyjaśnię. Niech mi pani da znać, gdy mąż powródzi, a bardzo być może, że powróci szybko, zbiecili, niż się pani wydaje.

Istotnie w pół godziny potem, pan Józef otrzymał wiadomość:

— Już jest... Ogromnie mnie namawia, żeby pójść do Cyrylika na drugie przedstawienie... Nic nie rozumiem.

— A ja rozumiem coś nie coś — mruknął pan Józef, odkładając słuchawkę. D. c. n.

Przed nowym rokiem szkolnym

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał szereg zarządzeń o zmianach w roku szkolnym 1936/37. Termin rozpoczęcia zajęć w szkolnictwie średnim i powszechnym został ustalony na dzień 4 września. W dniu 3 września odbędą się w świątyniach wyznania nabożeństwa na intencję nowego roku szkolnego. Wobec wprowadzenia w życie z dniem 4 września w szkolnictwie nowej pisowni, polecił minister, by w szkołach ogólnokształcących, zawodowych i wieczornych dla dorosłych do stosowania nowych zasad ortografii wdrażano uczniów stopniowo i ustosunkowano się do tolerancji do popełnianych przez nich błędów.

W nowym roku szkolnym 1936/37 nastąpią w szkołach powszechnych poważne zmiany w programie nauczania. Ministerstwo wydało 2 instrukcje o programie nauki dla publicznych szkół powszechnych I-go i II-go stopnia z polskim językiem nauczania.

Od 1 września r. b. powstanie na terenie całego kraju 14 nowych gimnazjów państwowych. W dziale szkolnictwa zawodowego otwartych zostaje 6 nowych państwowych uczelni zawodowych: Szkoła Przemysłowa, Szkoła Mechaniczna i Szkoła Stolarska. Poza tym uległy reorganizacji 32 szkoły zawodowe męskie i żeńskie.

W szkołach powszechnych i zawodowych prowadzona była od kilku lat propaganda niektórych fabryk i firm handlowych. Reklamowanie wyrobów odbywało się zazwyczaj przez nieśnienie pomocy w dożywianiu

dzieci lub bezpłatne rozdawnictwo odpowiednich produktów handlowych między młodzież szkolną.

W związku z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym ministerstwo oświaty wydało bezwzględny zakaz uprawiania propagandy handlowej w szkołach. Propaganda ta nie może się odbywać w żadnej formie, ani przez pomoc w dożywianiu dzieci, ani przez bezpłatne rozdawnictwo wyrobów wśród młodzieży, ani przez kolportowanie pism reklamowych lub wygłaszanie propagandowych odczytów.

Wiece protestacyjne w Druskieniach

W Druskieniach odbył się wiec protestacyjny przeciwko przesładowaniu przez rząd litewski ludności polskiej na Litwie. Wiece ten zgromadził około 500 osób, w tym wielu Litwinów, zamieszkałych w Druskieniach.

„Z Rodziny Urzędniczej”

Zarząd „Rodziny Urzędniczej” zawiadania członków, że od dnia 17-go sierpnia do 1-go września r. b. sekretariat (tel. 13,74) czynny będzie codziennie od godz. 12-tej—14-tej (w środy i soboty od godz. 18-tej—19-tej).

Zgon adwokata S. Andrejewa

Adwokat Sergiusz Andrejew, który od kilku lat praktykował w Białymstoku, zmarł na łectwo w Kłewianu (Wolyn) i został pochowany w Zdobunowie. S. p. Andrejew był od dłuższego czasu poważnie chory.

Ceny produktów rolnych

W dniu wczorajszym notowano na rynkach białostockich następujące ceny zboża, chleba i paszy:

Pszemka (za 100 kg.)—19,50, żyto 12,50, jęczmień—14, owies—12,50, gryka—12, mąka pszenna 65%—28, pszenka 50%—37, mąka żytnia żyłowa 65%—19, mąka razowa 90%—15, chleb żyłowy—24, razowy—17, koniczyzna—4,50, siano prętowe—4, polne—4,50, słoma prosta—3, ziemniaki—2,75.

Oporny aresztant

W Michałowie w dniu 5-go czerwca b. r. funkcjonariusze policji zatrzymali w piekarni niejakiego Stefana Kuczyńskiego i sprowadzili go na posterunek dla sprawdzenia tożsamości. Kuczyński osadzony w areszcie, chciał wyłamać drzwi i zbiec, przyczem stawiał czynny opór posterunkowemu Matwiejczukowi, Gałeciemu i Plucieniczukowi.

Wczoraj Kuczyński skazany został przez Sąd Okręgowy na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Plan rejestracji poborowych

W miesiącu wrześniu — jak już domogliśmy, odbędzie się rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1918, zamieszkałych na terenie m. Białostoku i przylączonych do miasta i przedmieść.

Zgłaszania do rejestracji poborowych przyjmowane będą

Godziny urzędowania na Pocztę

Urząd Pocztowy Białostoku I będzie czynny: w sobotę dnia 15 sierpnia tak jak w niedzielę t. j. od godz. 9-tej do 11-tej tylko dla sprzedaży znaczków pocztowych, przyjmowania zwykłych i polecanych przesyłek oraz wydawania gazet i przesyłek pocztowych.

W niedzielę 16 sierpnia od godz. 9 do 11-tej odbywać się będzie normalne urzędowanie we wszystkich działach służby oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych.

Pocztowe Urzędy filijalne przez dwa dni świąt będą nieczynne. Służba w Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznym odbywać się będzie normalnie t. j. przez całą dobę.

Wycieczka do Białowieży odłożona

Związek Popierania Turystyki zawiadamia, że z powodu nieodpowiedniej pogody zapowiedziana na 16 b. m. wycieczka autobusem do Białowieży została odłożona na następną niedzielę, dnia 23 sierpnia.

Skazana za kradzież

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadała wczoraj mieszkanka wsi Lesznie (pow. białostocki) Stanisława Borowska, oskarżona o to, że w dniu 8 kwietnia b. r. z mieszkanką Anny Leszczyńskiej skradła 15 złotych. Sąd skazał Borowską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

SZKOŁA ZAWODOWA KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE (poziom licealny) T. RACZKOWSKIEJ

Warszawa, Wspólna 41, tel. 9-27-40.

Przyjmuję się kandydatki ze świadectwem 6 klas gimnazjum. ROCZNE KURSY HANDLOWE ŻEŃSKIE T. RACZKOWSKIEJ Zapisy słuchaczek od 15 sierpnia. Początek wykładów dn. 3 września

Obiady z 3-eh dań smaczne, zdrowe wydaje Związek Służby Domowej ul. Kilińskiego 14 w podwórzu. Ceny przystępne.

Dr. Henryk WAJNIK
Choroby gardła, nosa i uszu
powrócił
ul. Kilińskiego 13, tel. 8-80.

MODERN SENSACYJNA PREMIERA

Pocz. 54s Ceny od 54 gr.
Jedyny w swoim rodzaju film sensacyjny, pełen niezwykłych sytuacji!

SEKRETY MARYNARKI WOJENNEJ

Emocjonujący film zdrady, zabójstwa i miłości bohaterka filmu „SEQUOJA”

W rolach głównych: **JEAN PARKER ROBERT TAYLOR**

Mocna i pełna najwyższego napięcia akcja! Sekrety marynarki ujawnione przez szpiega

Od 12—230 popoł. Ceny od 25 gr. **POTĘPIENIEC**

SUDORYN W PROSZKU „AP. KOWALSKI”, USUWA POT

Dziś — Początek 5, 6, 15, 8, 30, 10, 15

Ceny od 54 groszy

Dziele wielkiej miłości dwóch szpiegów wrogich sobie narodów

SZYFR Nr. 77

Film z czasów wojny światowej

Od 12—3-ej popoł. Ceny od 25 gr.

Polska komedia muzyczna

Jaśnie Pan Szofer

W rolach głównych: BODO, BENITA, FERTNER

Okazyjnie

sprzedaje się powóz na gumach w dobrym stanie

ul. Krakowska 11/2, tel. 9-73

Lekarz-Dentysta R. Bursztyn

ul. Dąbrowskiego 2, tel. 10-18

powrócił i wznowił przyjęcia

od godz. 9—1 i od 4—7 wcz. BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-81.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skrone

Przyjmie od godz. 9—1 i od 4—7 wcz. BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-81.

Wykrycie tajemniczej zbrodni Aleksander Kisiel przyznał się do zabójstwa brata

Mieszkanka wsi Brzozówka gm. Korycin niejaką Kisielową zameldowała w dniu 2 lipca b. roku na posterunku P.P. w Korycinie, że maż jej Józef Kisiel dnia 28 czerwca udał się do Rybnika (pow. białostocki), gdzie mieszkają jego krewni i choć minęło kilka dni, do domu nie wrócił.

Podczas wszczętego dochodzenia ustalono, że na tle podziału majątku dochodziło do częstych sporów między zaginionym Józefem a jego rodzinnym bratem Aleksandrem, zam. w Białymstoku przy ul. Smolnej 14. Wobec silnych posłań Aleksandra Kisiel został aresztowany i po zbadaniu przez sądowniego śledczego osadzony w więzieniu białostockim.

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, że dnia 28 czerwca wieczorem, przebywający w Rybnikach Aleksander Kisiel namówił swego brata Józefa, aby z nim zapołał na dziki w pobliskim lesie, przyczem zabral ze sobą karabin.

Broń ta doprowadziła do wyjaśnienia sprawy. W toku prowadzonego śledztwa żona Aleksandra wydała ukryty karabin. Okazało się, iż był on w swoim czasie własnością pewnego le-

karza białostockiego, przeciwko któremu toczyło się dochodzenie o nadużycie służbowe.

W tych dniach Aleksander Kisiel został przewieziony na miejsce zbrodni, gdzie w głąboku bagien znalazłono zwłoki zaginionego Józefa Kisielea.

Całą akcją kierował p. wiceprokurator Ojrzynski, który w analogicznych warunkach odnalazł już 5 ofiar morderstw. Sekcja zwłok dokonana przez sądowniego śledczego p. Kierskiego potwierdziła domysł, że Józef został zastrzelony. Podczas dalszego badania Aleksander Kisiel przyznał się do zabójstwa brata.

W związku z tą zbrodnią aresztowano kilku osób.

Z kroniki policyjnej

Bronisław Danowski ze wsi Bagnówka (gm. Dojlidy) zameldował policji, że podczas pobytu w piwiarni Z. Bartnowskiej (Rybnik Rynek 9) skradziono mu 47 zł. Policja odnalazła pieniądze u Bolesława Horodęskiego (Wiejska 44), który bawił w piwiarni z Danowskim.

Julianowi Byczkowskiemu (Szosa pod Krzywą 8) z pastwiska w Krzywianach zginęła krowa wart. 120 zł.

Lokatorka domu nr. 9 przy ul. Wasilkowskiej Aleksandra Akuciewiczowa zameldowała policji, że została dotkliwie pobita przez właściciela posesji Józefa Mikitowicza i jego krewnych. Przyczyną pobicia miało być doniesienie przez nią policji o nieporządkach na posesji Mikitowicza.

Tewel Amurski (Sienkiewicza 46) pozostający pod zarzutem złośliwej konkurencji, został zatrzymany do czasu zakończenia dochodzenia.

Aresztowanie awanturników w Hajnówce

Podczas targu w Hajnówce znani na tamtejszym gruncie awanturnicy Franciszek Leszczyński i Marian Podolski pod groźbą użycia noża i pobicia zmusili Stefana Gołębińskiego, przybyłego z Bielska, ażeby dał im pieniądze na wódkę. Awanturników aresztowano.

Prywatny INSTYTUT MUZYCZNY w BIAŁYMSTOKU

zatwierdzony przez Ministerstwo W.R. i O.P. pod Dyrekcją H. Frankiewicz w skład którego wchodzi aprobowane przez Min. W.R. i O.P. wybitne i fachowe sily nauczycielskie

UDZIELA NAUKI:

1. Gry na fortepiano;
2. Gry na instrumentach smyczkowych i dętych.
3. Śpiewu solowego.
4. Śpiewu chóralnego.
5. Muzyki kameralnej.
6. Przedmiotów teoretycznych, a m.: Zasad muzyki, solfeżu, harmonii, encyklopedii historii muzyki powszechnej i polskiej, instrumentoznawstwa, kontrapunktu analitycznego i form muzycznych.

Plan studiów obejmuje trzy kursy: Nizszy, średni i wyższy, oraz naukę indywidualną.

Blizszych informacji i wyjaśnień udziela, oraz wpisy przyjmuje kancelaria Instytutu od 24 sierpnia b. r. od godz. 11 do 13 i od 16 do 19-ej.

Początek nauki 3-go września.

Adres: Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 14. Telef. 2-20.

Dziś i jutro BEZPŁATNY DODATEK ILUSTRACJA ŚWIĄTECZNA



Kamera Kodak Retina

36 zdjęć

w pokoju w nocy sportowych

36

Doskonałych zdjęć, dających piękne powiększenie.

36

Zdjęć na jednej taśmie.

POLECA

I. Zylbersztein
Rynek Kościuszki 24.



Ani kroku — bez Kodaka!

Każdy sportowiec, każdy turysta, każdy esteta, każdy człowiek kulturalny

posiada

własny aparat fotograficzny

Przodujące marki aparatów

w wielkim wyborze, najtaniej,

najdogodniej, nabędziez

w firmie:

L. Mowszowski

ul. M. Piłsudskiego 22

tel. 2-14.

ABELA LOTERII

Polak walczy



Żołnierz w spotkaniu z Giełmem Makolosem.

Z dnia 14 sierpnia

Główne wygrane

I i II CIĄNIENIE

Zł. 20.000 na nr: 93140

Zł. 10.000 na nr-y: 4539 33941 9181

Zł. 5.000 na nr-y: 132613 135140

Zł. 2.000 na nr-y: 60781 170820

Zł. 1.000 na nr-y: 63743 88030 110449

Zł. 500 na nr-y: 20331 31251 43000

Zł. 400 na nr-y: 7343 10883 11780

Zł. 300 na nr-y: 4074 14426 26958

Zł. 200 na nr-y: 4422 5258 5334 58160 6528

Zł. 150 na nr-y: 106748 120416 128099

Zł. 100 na nr-y: 141073 141233 151033

Zł. 50 na nr-y: 165157 179744 184356

Zł. 250 na nr-y: 30724 38223 10369

Zł. 100 na nr-y: 12133 18473 30230 32360

Zł. 50 na nr-y: 37699 37919 39644 43534 45807

Zł. 25 na nr-y: 57727 79556 99594 101556 103616

Zł. 10 na nr-y: 110738 13500 136835 137650 149010

Zł. 5 na nr-y: 149316 15057 155522 159768 172100

Zł. 2 na nr-y: 178877 181667 186102 187729

IV CIĄNIENIE

GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana zł. 25.000 na nr.

100720

20.000 zł. na nr. 116708

20.000 zł. na nr. 36975

20.000 zł. na nr-y: 45228 75366 77928

5.000 zł. na nr-y: 54917 104300

1.000 zł. na nr-y: 5960 41953 51094 61891

1.000 zł. na nr-y: 171009

1.000 zł. na nr-y: 4001 171028 186179 187603

400 zł. na nr-y: 3341 10731 7412 2712

200 zł. na nr-y: 122622 166132 179710 194599

400 zł. na nr-y: 544 40733 5089 8917 83860

8515 8531 9324 10350 13076 15070 17656

300 zł. na nr-y: 4414 5291 10211 38337 47725

51945 43515 15357 77913 79598 100524 102522

102485 125449 139412 141467 143399 153454 162795

165726 174600 182570 194234

200 zł. na nr-y: 11188 11209 26496

27867 29633 29732 30912 33592 34517 37955 45151

50111 6167 69020 70677 71001 7114 78826 73267

74027 78275 72209 78270 72701 101422 105191

106831 11979 12038 136333 136111 132570 174549

153523 160979 17070 163655 18712 19219 197520

433 147 236 236 506 55 61 437 5424

6102 431 720 720 436 537 8123 614 94 71

10187 320 924 11022 704 101093 13886 14707

132029 372 408 733 16144 782 1758 81 1768

21011 22844 847 907 21475 495 675 24162 25569

709 25123 656 776 27712 814 2813 745 29712

30545 67 31594 782 32661 76 33484 583 636

34019 146 35332 36607 371 40 527 495 25331 647

38709 39555 877

45569 81 49454 935

50000 341 948 27199 53643 54689 731 85274

57321 267 688 807 89965

62000 140 50 448 531 73 650 11013 31 6175

175 900 62210 30 62633 306 410 581 65 67415

725 63431 473 646 59965

71046 72725 7251 7281 578 445 715 804 848

74120 341 767 891 75159 758 944 7412 7572 785

84049 91274 341 477 92051 696 744 93064 461

746 74945 548 7071 79972

80563 807 81571 82598 83119 8517 907 90 888

90540 923 96379 477 97015 87572 93982

94734 95798 906 95066 97089 924 939 916

Wygrane po 50 zł.

711 947 1096 319 364 453 951 949 2971

10234 932 10232 302 10549 10687 67 107137

327 81 10827 10943 689 784 807

110137 357 861 11127 11365 842 114059 240

120 12 24 11443 11976 11916 121 121

120852 385 707 12176 12230 78 781 127265

923 89 126021 91 126064 178 728 944 128403

125459 844 902

130144 256 656 131511 132058 67 789 133024

139200 139209 139176 139277 100 139652 987

140439 1404 142754 229 147 432 472 147124

147 144188 430 157 145626 146189 679 147222

150912 15143 607 152370 729 152329 89 554

154455 842 155672 879 925 156126 402 157001

161416 952 161774 161774 161774 161774 161774

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

162029 162029 162029 162029 162029 162029

Burkuć, nowa peria

Huculsczyzna

W sercu Huculsczyzny, na wysokości 1014 metrów nad poziomem morza, wśród wysokich gór Czarnohorskich, rozłożyło się uroczyste zdrowotne Burkuć. Burkuć słynie na całym niemal świecie ze swych źródeł szczawowych, które ze względu na pierwszorzędne właściwości lecznicze należą do najwspanialszych w Europie. Pierwsze wieści o uzdrowisku dał nam wieś XVII-ty. W tych odległych czasach kuracy węgierskich kuracuzów pobudowało sobie w Burkuć małe domki, w których spędzali lato. Po zamieszkaniu politycznych w Węgrzech w r. 1848, w Burkuć szukali schronienia rewolucjonści, skutkiem czego rząd austriacki spalił Burkuć, niszcząc nowowybudowaną stację klimatyczną i cały szereg domków i willi. W r. 1881 wyniki analizy wody burkućskiej wykazały, iż ma ona w swym składzie chemicznym te same składniki, co woda w Franczbadzie w Czechosłowacji. Woda burkućska, nadająca się zarówno do picia, jak i kąpiei, zalecają lekarze przy chorobach serca (czynnościowej i organicznej), niedokrwistości, chorobach płuc, w wypadkach tyfoidu, cukrzycy, chorobach nerwowych etc. Walory lecznicze Burkuć potęgają nadzwyczajny klimat podalpejski, wyjątkowo łagodny na tak znacznej wysokości, i przesycony ozonem (idealny przy leczeniu chorób płucnych).

Przed wojną wybudowano w Burkuć stację klimatyczną, która miała zapewnić rozwój. Niestety, podczas wojny wszystkie urządzenia zostały zniszczone.

Obecnie sprawa Burkuć i udostępnienia go rzędom polskim ku kuracuzkowskiej p. Fial, radcy Prześni w Koszowie, oraz delegata urzędu wojewódzkiego p. mgr. Rappego ze Stanisławowa.

Trudna sztuka

„Quo Vadis” i „Chłopi”

Co czytają zagranicą?

W ostatnim Roczniku Literackim Wielką popularnością cieszą się tak znalezione ciekawe dane dotyczące że zagranicą utwory Reymonta, a przedwzrostkiem „Chłopi”, jak i obce, jakie ukazały się w 1935 r. z gramicy.

Nalickim powodem cieszą się zagranicą dzieła Henryka Sienkiewicza o czym najlepiej świadczy trynascie nowych wydań jego utworów w tym osem „Quo Vadis”.

Jedno z nich ukazało się we Francji, tam, gdzie „Quo Vadis” cieszy się wielką popytnością, zwłaszcza u młodego pokolenia.

Następnie parę wznowień wydań w utworów Sienkiewicza m. in. „Quo Vadis” i „W pustyni i w puszczy”, ukazało się we Włoszech.

Bibliografia notuje także ukazanie się w języku hiszpańskim trzech powieści Sienkiewicza: w tym „Quo Vadis” w przełożeniu młodzieży, oraz w języku serbskim i łotewskim.

Wielką popularnością cieszą się także zagranicą utwory Reymonta, a przedwzrostkiem „Chłopi”, jak i obce, jakie ukazały się w 1935 r. z gramicy.

W dziesiątym roczniku zgonu ukazały się we Francji szkice i rozprawy naukowe poświęcone Reymontowi i jego utworom.

Obok Reymonta i Sienkiewicza, wśród dzieł, które bardzo dużo popularności ukazały się zagranicą także przekłady utworów Michała Chłomskiego i Jalu Kurka.

Tego ostatniego „Grypa szaleje i Naprawa” ukazała się w języku niemieckim, czeskim i rosyjskim.

Michał Chłomski „Zadrodzcy i medycyna” znalazła uznanie we Włoszech, a dwa inne jego utwory „Opis” w przełożeniu młodzieży, oraz „Biał bracia” w Niemczech.

Czytaicie KINO



10.

— Życie mnie ściera wszelkie energie... Ale moja nie starła jeszcze na prochu... Nie lekaj się o mnie, Tereniu... Nie ulegaj... — Stuchaj! Marcu, a gdybyś tak... — Teresa urwała.

— Co chciałaś powiedzieć, Tereniu? — Nie gnień się, że ci to mówię... Ale może byłoby lepiej, gdybyś pogodziła się z Radwiczem... Zsumyś się z brwi Radwiczowej.

— Skąd ci to wogóle przyszło do głowy? — Parę dni temu widziałam twego męża na ulicy... Wyglądał bardzo nieszczerze... Mzerny i jakby zadowolony.

Marta młodym zainteresowała się żywici, niby przypuszczając mogła, że ja ta wiadomość ztemocniłam.

— Nie wiesz przypadkiem, co on teraz robi? Czy pracuje dalej w filmie? — Pojęcia nie mam... Nie ukłonił mi się... Widocznie nie zauważył mnie, czy też nie poznał... Albo może dlatego, że był trochę zmęczony... — Planuję.

— Zdaje się... Jednak kiedyś byli razem, lepiej wam obojgu powodziło się... A teraz i ty nie czujesz

się szczęśliwą... Czytałem to z twoich posmutniałych oczu... — To nie przez Wacława... — Być może, ale kiedy on był przy tobie, miałas oczy wesołe, twarz promieniącą... Kochałaś się przecież dawniej... Ostatecznie to twój mąż... A nasze babki mówią, że lepszy najgorszy mąż, niż najlepszy kochanek... — To nasze babki myliły się — odpowiedziała twardo Radwiczowa. — Może to przesza była pewna racja w zastosowaniu do dawnego życia... Dławiła formy życia zmienili się... — Tak... Może wszakże tylko formy, ale treść pozostała w swojej istocie ta sama... Z własnego doświadczenia wiem, że małżeństwo dla kobiety... Moja Tereniu... Jak większość wychodzących z domu kobiet nasz, w danym momencie kompletnie małżeńską... Zwykle ci, abyś nie rozczarowała się... Jeżeli o mnie chodzi, to mów mi o rzeczach narażających zupełnie nierzeczyliwych. Już czas na mnie. Dowiedziała się — Zobaczyć się znów? Nie gniewasz się na mnie... o ten wesele... — Nie gniewam się. Bądź spokojna, i zawiadam mnie o terminie ślubu. Chce koniecznie być na twoim ślubie... — Naturalnie!... Ale będziemy się przedtem wdziali... — Na wypadek wszakże, gdybyś nie zabrała z sobą... Jesteś przecież obie bardzo zajęta... Marta, idąc ulicą myśli o tym, że nie zdoła wydobyc w całości kwoty, którą wina jest Wacława... Bedzie musiała oddawać dług — ratami... Obecnie zastawi w lombardzie złoty zegarek... Potem zacznie oszczędzać jeszcze bardziej, aniżeli do

tychczas i z pensji spłacił to drezcząc ja należność... I nagłe przemkła ta dreszcz trwożli... Przypomniała się jej to, co mówiła o wypłacalności Braci Błimskich... A jeżeli naprawdę przestana płacić regularnie?... Zażalowała swoimi myślami i troskami nie zauważyła, że rozmawia z nią Zenon Worhagen. Piekny mecenasz dawał tam, skąd Radwiczowa wyszła przed chwilą... Teresa Natęzkówna, słysząc pukanie do drzwi i sądząc, że to narzeczony, zawołała: — Proszę! — Na widok Zenona — zbliżła i na moment straciła przytomność umysłu. — To ty... pan... ty... — bąkała, nie wiedząc co mówić... — Ja!... nie spodziewałaś się, że przyjdę!... Prawda!... Postąpiłaś za mną tak podle, że nie powinienem więcej widzieć się z tobą. Ale kocham cię i gotów jestem zapomnieć o wszystkim, coś mi uczyniła... Wiele on jeszcze jej robił wymówki? Ona jest wnowalająca?.. To zwykła, stara metoda Zenona. Teresa odzyskała panowanie nad sobą: — Czemu pan sobie ode mnie żyje? — Renat!... jak ty do mnie mówisz!... Za tyle miłości, za tyle poświęceń... — Podszedł ku niej tak blisko, że owiewał ją palący oddech, że oczy jej nie chciały się od niego oderwać, że miała już przysłonić oczy, usta, nos, uszy... Czula, że słabnie... Że czarna powraca. Coś nęła się o kilka kroków... — Odejdź!... Zostaw mnie!... — Nigdy w życiu!... Nie odejdę!... Tyś moja!... Bo ty mnie kochałaś!... To tylko jakieś intrzygi, plotki,

namowy... — Nie!... Nie!... ja sama... — Nieprawda!... kłamiesz!... Chyba, że oszukiwałaś mnie przez cały czas!... Że nie kochałaś mnie nigdy... — Kochałam cię bardzo... nad wszystko... — Wec nie mogłaś tak odrazu przestać mnie kochać!... Renat!... Pat

Mniejsze i większe zmartwienia obywateli sowieckiego „raju”

Moskwa, w sierpniu.

Nie będę pisał o tych troskach i kłopotach, których w sowieckim „raju” doświadczamy wszyscy, codziennie, a którym milion na imię.

Mógłbym być posadzonym o stronność i subiektywizm.

Wskażę tylko na te, które znalazły swój wyraz na szpaltach prasy sowieckiej, od a do z oficjalnej.

Kłopotów tych należy przeważnie szukać nie na pierwszych, ale na nieco dalszych kolumnach gazet sowieckich. Pierwsze poświęcone chwalebny, na najwyższym ton zachwytom i hymnom na cześć tego, co się dzieje i i dźać będzie w Rosji sowieckiej. Dopiero z dalszych kolumn, z drobnych wzmianek, niekiedy z ogłoszeń dowiadujemy się, że „raj” sowiecki walczy z trudnościami, o których nikomu w „pekło” burzaczyniem się nie śniło.

KŁOPOTY Z URODZAJEM

Sprzet zboża nie stanowił troski władz i urzędów państwowych w żadnym państwie, z wyjątkiem Rosji sowieckiej.

W Sowietach sprzet zboża w kolchozach i sowchozach jest ściśle regulowany i ujęty w przepisy formalne władz centralnych i rejonowych.

Faworytalna maszyna, jaka nąją używać do sprzetu rolnego komuny chłopieckie (kolchozy), jak i folwarki państwowe (sowchozy) są t. zw. „kombajny” — żniwiarki-młocarki. Są to maszyny skomplikowane, trudne do kierowania, łatwo ulegające defektom, wymagają wysoco wykwalifikowanego personelu sioferów-mechaników. Personelu tego mały Sowiet zbyt mało, maszyny również nie są pierwszorzędne.

I oto „Izwestia” z dn. 3-go sierpnia zamieszcza depeszę ze Stalina (Kaukasz).

„Sowchozy” zaczęły sprzet z wielkim opóźnieniem. Zebrali za ledwie 35 proc. obszaru. Powodem jest wyciekowa licha praca „kombajni”. W Mariupolskim sowchozie 22 kombajny w ciągu 14 dni sprzetły za ledwie 1,459 lia.

Wypada więc po niecałe 5 ha sprzetu na maszynę dziennie, gdy według „planu” maszyna powinna by sprzetać około 60 ha dziennie.

„Kombajny” pracują wolno, sprzetają się nadebata. Straty w ziarnie z ha według obliczenia dyrektora Do rochowa wynoszą 3 — 4 ctn.

Z Syberji Zachodniej, która obok Ukrainy, Donu i Kaukazu północnego stanowi główny śpiłcherz Rosji sowieckiej, „Izwestia” podaje, że w niektórych okęgach przysiotowano do pracy za ledwie 13 proc. „kombajni”, choć żniwa już się rozpoczęły.

Depesza z Nowosybirsk brzmi rozpaczyliwie.

Z Jarosławla alarmują „Izwestia”, że bardzo licho posuwa się sprzet kiu. Susza wypala len, ale chłopcy — kolchozicy z jego sprzetem się nie spieszą.

To są kłopoty „raju” sowieckiego wiejskiego.

Nie brak i mniejszych, na które skarżą się obywatele.

NIE MA ZABAWEK

Ze dzieci w Sowietach są najszczęśliwszymi dziećmi na świecie, w to musi chyba uwierzyć każdy czytelnik prasy sowieckiej. Aż tu nagle dowiadujemy się, że dzieci te nie mają zabawek.

Sprawa wyrosła do znaczenia zagadnienia państwowego. Zwolano specjalny zjazd w tej sprawie. Prasa sowiecka poświęciła zabawkarstwu całe szpalty. (Komsomolska Prawda” z dn. 3, 8. — 36 r.).

Zrobiono, oczywiście „gospian” zabawkarstwu (plan produkcji dla całego państwa).

Narazie zabawek brak.

Nieco lenża kosztuje 105 rb. Lalki „mragawki” zamykają oczy dopiero po kilkakrotnym uderzeniu po głowie.

Stanowczo — niepedagogiczne.

A były przecież czasy, gdy zabawki rosyjskie stanowiły poważny artykuł eksportu.

WE WZOROWEJ STOŁÓWCE

W Charkowie otwarto dwie wzo rowe stołówki.

„Izwestia” zamieszcza opis

„wzorowych” porządków, jakie tam panują.

O godz. 4-tej wszystkie stoły są już zajęte. Goście oczekują w kolejkach na wolne miejsca. W sali rozlega się ciągłe żądanie księgi zażaleń. Pisemnie i ustnie wszyscy skarżą się na skandaliczną usługę. Według zegarka zapisaliśmy cały proces obiadu. Wchodzimy.

Miejsce wolnych niema. Po 9 minutach znalazło się wolne miejsce przy stołku. Po 29 minutach zjadł się kełner, po 13 minutach dostaliśmy pierwsze danie, po 27 — drugie. Niepodojebieństwem było czekać dalej, na danie trzecie. Ale upłynęło jeszcze 5 minut, zanim mogliśmy zapłacić.

Tak więc obiad z dwóch dań trwał półtorę godzinę...

A w stołówkach niewzorowych?

„Tam brud, chmary much, niesmaczne dania”. Stąd taki napływ do wzorówek, które stały się nowym utrapieniem mieszkańców Charkowa.

INŻYNIEROWIE POSZUKUJĄ „KATOW”

„Wieczernia Moskwa” — popularny organ sowiecki — ma sporo drobnych ogłoszeń.

Wśród nich — po kilka w każ-

dym numerze: „Inżynier poszukuje pokoju, lub jego części”. — U nas nazywa się to: mieszkanie katem.

Zdaje się jednak, że na takie „mieszkania” inżynierowie u nas nie reflektują.

ZUKOWSKAJA POSZUKUJE SZEZLONGA

„Wieczernia Moskwa” poświęca dobrych 60 wierszy swego tekstu kłopotom niejaki ob. Zukowskiej, która zesłała całą Moskwę w poszukiwaniu szezlona i mebla tego nie znalazła.

Okazuje się, że szezlongi nie są dotychczas „olanowane” w produkcji meblowej. Długo zapewne poczeka ob. Z. na pożądany mebel.

A W DNIEPROWSKU...

W największym centrum produkcji elektrycznej Rosji sowieckiej dotychczas 4.000 rodzin robotniczych t. j. ośło 16.000 osób mieszka dotychczas w norach ziemnych, oświetlonych zresztą elektrycznością.

Ale o tem dowiadujemy się już nie z prasy sowieckiej.

Podaje to, niemo niemieckie „Schönerer Zukunft”.

Jest to zresztą fakt powszechnie znany.

S. A.

Na ekranie życia

Ponura

przyszłość

Znakomity pisarz angielski Wells, o mawiając możliwość przyszłej wojny, pisze m. innemi:

„Na świecie gromadzi się kompleks trudności społecznych, spowodowanych tem, że we wszystkich państwach dorastają miliony młodych ludzi, którzy bezskutecznie szukają pracy i nie mają wcale nadziei na powodzenie w życiu. Są nawoń wykształceni, pragną uczyć i wzruszeń, jak to widzą w kinach i czytają w prasie buwarowej; większą z nich jest za zmianą rewolucyjną. Ponieważ zdaje się, że żaden z dzisiejszych rządów nie wie, jak dać im pracę, nadzieję i jak wzbudzić w nich poczucie karności, pewnem jest, że te masy niezadowolonej młodej energii wywoływać będą niepokój i trudności. Niezadowolona młodzież utrzymywać będzie każdą społeczność w stanie gorączki febrównej. Każdy będzie mógł ludzi tych wykorzystać i znaleźć się tacy, którzy ich wykorzystają. Życie publiczne będzie coraz to niebezpieczniejsze, doślad nie będzie znaleziona droga, doślad ludzi tych nie umieści się w jakimś nowym, zadowalającym systemie społecznym”.

Pełne gorzkiego pesymizmu słowa, zawierają wiele mądrych prawd, nad którymi warto się zastanowić.

Przy racjonalnym zużyciu kapitałów, włożonych w sadownictwo i podniesieniu jego kultury, z łatwością będzie można pokryć krajowym owocem całe niemal zapotrzebowanie i nie wywozić niepotrzebnie kilkudziesięciu milionów rocznie zagranicę.

Patentowane

bdzury

Biuro patentowe w Waszyngtonie obchodzi w tym roku stulecie swego istnienia. W okresie tym wydało 2,045.000 patentów.

Wśród patentów niektóre są przedziwne i nie pozbawione komizmu.

Pewien Amerykanin opatentował przyrząd, który przywiązany do ogona kury, ma stemplować jąko ntychmiast po jego złożeniu, datą i numerem kury.

Inny opatentował maszynę latającą, którą umosi mają zaprzęgnięte do niej orły.

Jest wiele jeszcze podobnych „wynalazków”.

Szkoda, że nikt dotąd nie wynalazł aparatu przeciw manjactwu ludzkiemu.

Tego rodzaju wynalazek napewno miałby powodzenie.

Prawdzi

Warszawskie migawki sądowe

Józef i Putyfara

Proces przy drzwiach zamkniętych

— Następną sprawą odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Zarządzą odroczenie sali — rzekł sędzia grodzki, otwierając koleinę akt.

Publiczność niechętnie podniosła się z ławek, spoglądając z niezrozumieniem na to, co się dzieje. Józef i Putyfara, którzy byli już za kłosa Heroda w Palestynie, — podjął znowu pan w zatłuszczonej czarce. — Jeden kupiec starszy niż ja rozumie człowieka, jakiego sobie zgodził. Józef było mu na imię. Nie był to ważny znowuś subiekt, latek, petak, którego podobnie bracia z domu wymagali i do pustej studni wrzucili, bo robć nie umiał, a do żarła był pierwszy.

No ale kupiec go zgodził i był. Trzeba trafić, że ten ów starozakonny handlowiec nie posiadał, gdy zachciał jak rzadko na mieście pleć.

Kupiec wiadomo starszy człowiek to faktycznie rzeczywiście więcej handlem się interesował i kiedy on siedział w sklepie, ta żona z tem subiektem... możemy się domyślić... prawda?

— No tak jest.

— Młodziałowi narazie się to spo dobało, ale putrzy w końcu, że mierzyny się robi w oczach i jak tak dalej pójdzie może być z niem krewa, no to jednego dnia mówi do prencypalowej.

— Daj mi szefowa spokój, bo wszystkie kolnierzyki mam już o dwa numera za duże i jak tak dalej pójdzie ze wszystkim zdrowie stracię moję, a oprócz tego stary nasz kiedy przykaraui, pani szanownej da kłoty, a mi nie zbi tyb z interesu wyrzuci.

To wiecie państwo co ta cholera bez zemste zrobiła, obszczała chłopaka przed mężem że „sódme” ze sklepu robi, towar wynosi i paserem sprzedaje.

No i ma się rozumieć naż frajerzyna uwierzył, zrobił zameldowanie i subiekt dostał swoje dwa lata nawet bez zawieszania.

No, musieli być dowody rzeczowe, że faktycznie podchodził robił bo inaczej, byłby z tej sprawy wolny.

A nawet o wiele tak, no to co? Każdemu wiecie, jak się daje. Ale jeżeliby się rozchodziło o ścisłość, to jakby go e e ligła, wszystko byłoby w porządku.

Faktycznie, niema nic porzeczego jak się stara baba w młodem chłopaczku podmaże i adwokaci za robia i są do chodzą ma.

A swoim porządkiem warto by się dowiedzieć o co się tam rozeszło, — powiedział jednocześnie kilka osób, spojrzawszy na zamknięte drzwi, które jakby na zamówienie właśnie otworzy.

Pierwsza wyszła blondynka, cała zaploniona, z opuszczeniem oczami, za nią szedł ponury jak noc mąż, młodzieniec został na sali.

Pan w maciejówce nie wytrzymał podśledził do meża, formalnie się przedstawił i zapytał wprost o meritum sprawy.

— No takiego. Moja żona w tram waju udepiła tego młodego w nogie, a on ją obszciorcował na perłowo ze szlachkiem.

— To pocio sędzia drzwi zamknięte?

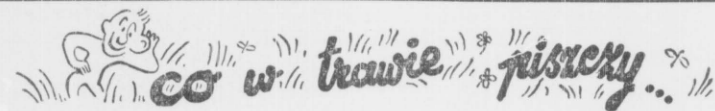
— Bo się żona przy luzach wystydziła powtórzcie publicznemu słowa w rosyjskim języku! — rzekł mąż i truchkiem pobiegł za wstydlivą pięknością.

WIECH

Półtorności wojny domowej



Oto typowy widok z ulic miast niebezpiecznej Hiszpanji, zamienionych w ruiny w walkach bratobójczych.



Turystyka

hiszpańska

Mówią, że pochod powstańców na Madryt to tylko wycieczka „Franco-Mola”.

Odprężenie

w Palestynie

Polska Agencja Telegraficzna rozsyła następującą depeszę:

JEROZOLIMA, Pal. Sytuacja w Ha-Hie uległa dziś pewnemu odprężeniu. W pobliżu Tel-Awiva nowy budynek posterunku policji został podpalony. Na budynek rzucono bombę, która wyzwała znaczne szkody. Kapral wojsk brytyjskich został zabity, a trzech żołnierzy ciężko rannych. 30-stu uzbójczych Arabów napadło na kilku żołnierzy brytyjskich, którzy się kapali w ślad.

wie kolo Betholla. Władze wojskowe zarządziły posięg za Arabami, którzy schronili się w górach na granicy Transjordanii.

Sytuacja uległa rzeczywiście odprężeniu.

Nad Sekwaną

Rzecz działa się przed paroma dniami w kulturalnej francuskiej Izby Deputowanych.

— Świat mierza konsekwentnie ku nowej wielkiej wojnie. W tych warunkach ratowanie pokoju to tylko przedłużanie jego agonji — powiedział prawnik deputowany de Kerillis.

— Tak — odparł minister Yvon Delbos — ale każdy uczyli lekarz, nawet gdy ma pewność, że nie zdola ocalić chorego, winien walczyć aż do ostatniej chwili, by przedłużyć jego życie o parę godzin, a choćby tylko o parę minut.

— Francuzi są dziwnym narodem — oświadczył Paul-Boncour — potrafią zjednoczyć się tylko po to, żeby wygrać wojnę, nigdy poto, żeby jej uniknąć!

Posada

z przyszłością

Pani Gadulka spotkała się po dłuższym niewidzeniu z pania Plotkarską.

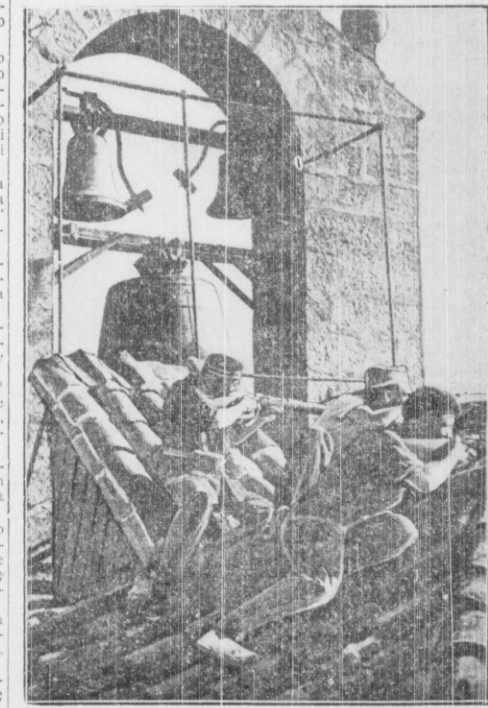
— Co porabia córceci państwa? — pyta podcas pogawędki.

— Powodzi jej się niezłe. Jest boną u dyrektora banku.

— Boną? — Czy dziewczyna z taką edukacją nie mogła sobie znaleźć odpowiedniejszej posady?

— A bo to taka zła posada? — odpowiada z obrurzeniem pani Plotkarska — to nie słyszała pani, że jedna bona została królową polską?

Walka w kościele



Oddział hiszpańskiej milicji rządowej broni się zaciekłe w wieżycie kościelnej, zdobywanej przez wojska powstańcze.

Czytajcie

Przegląd Sportowy

Cena 20 gr.